CZĘŚĆ XLVI — № 74. ROK 23 — (1852.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 26 Września. / 8 Października.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 25 Września. / 7 Października.

Wiadomości z Czugujewa.

16 Września N. Cesarz Jmć raczył odbyć linijową musztrę wojsk 2 Rezerwowego Korpusu jazdy, 6-ej i rezerwowej dywizyi lekkiej jazdy, z ich artylleryą i 1-m Dywizyonem konnych pijonjerów i znalazł te wojska w wybornym pod wszystkiemi względami stanie a żołnierzy znającemi musztrę w sposób odznaczający się.

17 Września J. C. Mość, zwiedziwszy, o godzinie 10 rano Lazaret wojskowy Czugujewski, raczył następnie odbyć manewr tychże wojsk i znalazł, iż wszystkie poruszenia i ewolucye były odbyte w doskonałym porządku i ze wzorową dokładnością.

Po ukończeniu manewrów, o godzinie 2 po południu, N. Cesarz Jmć wraz z JJ. CC. Wysokościami WW. Xiążętami Mikołajem Mikołajewiczem i Michałem Mikołajewiczem, raczył wyjechać ze stacyi Rohań do miasta Połtawy, gdzie stanął 18 Września, o godzinie 2 po północy w pożądaném zdrowiu.

—

JJ. CC. Wysokości Piotr Oldenburgski i Xiężna Jego Małżonka przybyli 20 Września do Petersburga w powrócie z podróży zagranicą.

W przeszłą Sobotę, 20 Września, J. K. Wysokość Xiążę August Wirtembergski odpłynął do Stettinu na statku parowym *Władimir*.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 16 Września, J. C. Wysokość W. X. Michał Mikołajowicz, mianowany Szefem pułku Kinburnskiego Dragonów, który odtąd przybiera nazwę pułku J. C. Wysokości.

— Przez takiż Rozkaz dzienny z dnia 15 tegoż miesiąca, Głównodowodzący czynną Armiją Jenerał-Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Hrabia *Paskiewicz-Erywański*, mianowany Szefem Noworossyjskiego pułku Dragonów, który przybiera nazwę pułku Jego Światłości.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 12 Września (w Czugujewie), Urzędnik Biura Ober-Prokurorskiego w Rządzącym Senacie Radzca Stanu *Lebiediew*, mianowany pełniącym obowiązki Ober-Prokurora 2 Oddziału 5 Departamentu Rządzącego Senatu.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 5 Września, Członek Rady Lekarskiej, Doktor Medycyny i Chirurgii Rzeczywisty Radzca Stanu *Gromow*, najłaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy.

— Na przełożenie Sekretarza Stanu Zarządzającego Ministerstwem Skarbu, N. Cesarz Jmć raczył w dniu 29 Sierpnia b. r. rozkazać, iż, gdy od dnia 7 (19) Lutego bieżącego roku okręty rossyjskie są uważane na równi z krajowemi w portach Hiszpanii co do opłaty poborów żeglugi, okręty też hiszpańskie powinny być traktowane na równi z krajowemi pod tymże względem, w portach Rossyi i Finlandyi i że wyższe opłaty, jakie od okrętów hiszpańskich mogły być pobrane po dniu 7 (19) Lutego, mają im być zwrócone.

— Najjaśniejszy Pan, mianować raczył kawalerem orderu Św. Anny 2 klassy, Ignacego *Kułakowskiego*, Kamer-junkra Dworu J. C. Mości, Członka Rady Instytutu Panien Szlacheckiego rodu w Białymstoku, i Dyrektora miejscowego Gymnazyum.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, *13 (25) Września.*

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, Z dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1852 r.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Professor Seminaryum Dyecezyalnego Sandomierskiego, Xiądz Wawrzyniec Mortyński, Nauczycielem Religii i Moralności przy Szkole powiatowej w Sandomierzu; Pastor drugi parafii Enwangelicko-Augsburgskiej przy Gymnazyum Gubernijalnym w Radomiu, Xiądz Franciszek Sawicki, Nauczycielem Religii i Moralności w Szkole powiatowej Realnej przy Gymnazyum Gubernijalnem w Radomiu, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowani: Archiwista Kommisyi Kwaterniczej m. Warszawy, Sekretarz Gubernijalny Łyszkiewicz, pełniącym obowiązki Naczelnika Stołu; Dziennikarz, Rejestrator Kollegialny Chrołowski, pełniącym obowiązki Archiwisty i Urzędnik do pisma, Sekretarz Gubernijalny Załęski, pełniącym obowiązki Dziennikarza w tejże Kommisyi.

—

Najjaśniejszy Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującemu się w Galicyi Austryackiej wychodźcy Polskiemu, Franciszkowi Józefowi Pawłowskiemu, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

— JW. Rzeczywisty Radzca Stanu Eliaszewicz, Dyrektor Kancellaryi JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, powrócił z Ostendy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

PESTH, *23 Września.* J. C. Wysokość W. X. Cesarzewicz Rossyjski, zamieszkał w zamku Cesarskim w Budzie. Wczora zajęte zostały biwaki w Vecses dla rozpoczęcia manewrów.

Pesth, 25 Września. Manewra ukończyły się, Cesarz wrócił do obozu pod Palota. — J. C. Wysokość W. X. Cesarzewicz Następca Rossyjski, dokonał 22 b. m. wycieczkę do Waitzen w towarzystwie J. K. W. Xięcia Następcy Wirtembergskiego a w przyszły Poniedziałek, 27 b. m. J. C. Wysokość ma wrócić do Wiednia.

WIEDEŃ, *25 Września.* W skutek układu, zawartego między Rządem Austryackim i Stolicą Apostolską kassy Austryackie odbiorą wynagrodzenie pół-miljona florenów za zajęcie kilku legacyj w Państwie Papiezkiém przez nasze wojska.

— Pomiędzy gośćmi, przybyłemi do Frohsdorff z powodu rocznicy urodzin Hrabi de Chambord, jest też deputacya od robotników fabryk Paryzkich, mająca polecenie złożenia Xięciu adressu powinszowania.

— Podług depeszy telegraficznej Cesarz wyjedzie jutro rano z Budy ze swemi Dostojnemi Gośćmi. Odjazd Cesarza Jmci w podróż do Esklawonii naznaczony jest na 1 Października. N. Pan pojedzie na Sommering, dla obejrzenia robot około drogi żelaznej.

— Austrya i Francya układają się w tej chwili we względzie cyganów, którzy w wielkich bandach przeszli z Austryi do Francyi i dowodząc że są poddanemi francuzkiemi, proszą o pozwolenie przeniesienia się do Algeryi, prawdziwej ich ojczyzny.

— Jedna gazeta donosi, że Cesarz Jmć polecił hrabi Buol de Schauenstein otworzenie układów ze Stolicą Apostolską w celu zawarcia konkordatu.

— Cesarz Jmć ułaskawił znowu wielu przestępców politycznych. Liczba ułaskawionych lub przebaczonych wynosi już dotąd do 2,500.

— Summy wpisane na pożyczkę 80 milijonów florenów będą ogłoszone 30 b. m. Dobrym symptomatem jest, że kraje włoskie wzięły znaczny udział we wpisach, co dawniej nie miewało miejsca. To dowodzi pomyślnego stanu opinii publicznej w tych krajach, o którym zaświadczają też ostatnie doniesienia hrabi Radeckiego.

— Intendentura Cesarska w Medyolanie, której był polecony zarząd dóbr zasekwestrowanych po Jezuitach, odebrała rozkaz złożenia rachunków z tego zarządu, albowiem wszystkie dobra tego Zgromadzenia, we Włoszech położone, mają mu być zwrócone.

BERLIN. Król Jmć wrócił tu 27 Września z Oldenburga i wprędce potém wyjechał do Muskau, dokąd miała przybyć i Królowa w przejezdzie przez Drezno. W drodze do Oldenburga Król Jmć zajeżdżał do Hanowru.

FRANKFURT, *28 Września.* Senat zawiadomił Zgromadzenie Prawodawcze, że w skutek postanowienia Sejmu Związku Niemieckiego, samo tylko mieszczaństwo wyznań chrześciańskich, z zupełném wyłączeniem mianowicie izraelitów, będzie miało udział w przyszłych wyborach członków tego Zgromadzenia.

MUNICH, *22 Września.* Hrabia Reigesberg mianowany został Ministrem Spraw Wewnętrznych, a P. von Zwehl Ministrem Spraw Duchownych.

ANGLIJA.

LONDYN, *25 Września.* Jenerał-porucznik Vice-hrabia Hardinge, mianowany Wodzem Naczelnym Armii Wielkobrytańskiej, urodził się w Wrotham, hrabstwie Kent, w roku 1785. Jest on szwagrem Margrabi Lordonderry. Pokilkakroć zajmował już ważne posady. Był Wielkim Mistrzem Artylleryi, Wielkorządzcą Indyj, Pierwszym Sekretarzem Stanu Irlandyi, i Sekretarzem Stanu Wydziału Wojny. Za służbę w Indyi pobiera 5,000 funtów sterl. pensyi.

Londyn, 26 Września. Dyrekcya jeneralna artylleryi odebrała rozkaz postanowienia na obronnej stopie dwudziestu pięciu wież ufortyfikowanych i bateryj, zbudowanych na początku wieku, kiedy obawiano się wylądowania francuzów na wybrzeża północne i południowe Dublinu.

— *Morning-Chronicle* donosi, że baron Rothschild i trzej jego bracia zostali wykreśleni ze spisu wyborców hrabstwa Middlesex, co niemałe sprawiło wrażenie. Przyczyną, a raczej pretextem do tego posłużyło małe opuszczenie w tytułach własności braci Rothschild.

— Gazeta *Weekly News* z niespokojnością mówi o ruchu zawsze postępnym emigracyj do Australii, które muszą spowodować znaczne zmiany w cyfrze ludności Wielkiej Brytanii. Sześć wielkich okrętów stoją w pogotowiu w Bristol dla odwiezienia do Australii nowych spekulantów, których liczba w roku bieżącym przejdzie 4,000. Statek pocztowy chodzi peryodycznie z Liverpool do Australii. Wielki i piękny okręt *Carnatic* od 1,100 *tonn*, odwiezie tam dwudziesty siódmy ładunek młodych kobiet, wyprawianych przez Towarzystwo pod firmą Herbert, których liczba wyniesie już 1,500. *Lorena* wielki okręt Dubliński, odwiezie tamże 200 osób z klass dostatnich. Okręt wojenny *Hercule* i jedna fregata parowa odejdą też w tych dniach wprost do Australii. Meetingi w celu ułatwiania tych emigracyj odbyły się w Queen's Town, w Southampton i po innych miejscowościach. Rolnik jeden, nazwiskiem Macdonald, który emigrował do Australii przed dziewięciu laty, wrócił do Anglii z kapitałem 11,000 funtów sterlingów, pochodzącym ze złota, które sam wybierał.

— Potwierdza się wiadomość o śmierci doktora Leichhardt w Nowej Walii południowej. Zapewniają że został ze wszystkiemi swemi ludźmi zamordowany w zatoce Bundenbella, o 200 mil od brzegu.

— Panna de Luzy, niegdyś mistrzyni córek margrabini des Praslins, zamordowanej przez swego męża, który się następnie w więzieniu otruł, wyszła za mąż za jednego z Lordów i Parów Anglii.

— Piszą z Oxford, z dnia 24 Września, że Pierwszy Minister, hrabia Derby pisał do Rządu Uniwersytetu tamecznego, oświadczając iż przyjmie kandydaturę do Kanclerstwa wakującego po śmierci Xięcia Wellington. Wyznaczona została kommisya do popierania takowej kandydatury.

— Oto jest spis imion, przezwisk, głównych tytułów i godności Xięcia Wellingtona:

Arthur Wellesley, Xiążę (Duke) i Margrabia Wellington, margrabia Douro, hrabia Wellington, Vice-hrabia Wellington de Talavera, i de Wellington, baron Douro de Wellesley, Xiążę (Prince) Waterloo, Xiążę (Duc) Ciudad Rodrigo, i Grand Hiszpański Pierwszej klassy, Xiążę (Duc) Vittoria, margrabia de Torres Vedras, hrabia de Vimieira.

Feldmarszałek Armii Wielkobrytańskiej i Armij Austryackiej, Rossyjskiej, Pruskiej, Portugalskiej, Hanowerskiej i Niderlandskiej, Kapitan jeneralny w Hiszpanii, Wódz Naczelny wojsk lądowych Królowej Jmci Wiktoryi, Pułkownik — Szef brygady karabinjerów, Konstabl Wieży Londyńskiej i zamku Dover, Strażnik, Kanclerz i Admirał pięciu Portów, Lord-Namiestnik Hampshire i Tower Hamlet, Kanclerz Uniwersytetu Oxfordskiego, Kommisarz kollegium Królewskiego wojennego i Szpitalu Królewskiego wojennego, Mistrz *Trinity-House*, Vice-prezes Akademii morskiej i wojennej Szkockiej, jeden z Rządzców Kollegium Królewskiego w Londynie i Kollegium *Charter-house*, jeden z Rządzców Muzeum Hanterian, i t. d.

Niewiadomo z pewnością czy kiedykolwiek Xiążę Wellington był raniony. Rush opowiada z tego powodu fakt następujący. Sir Georges Walker mówił, że po bitwie pod Badajoz, w utarczce z francuzami ponad granicą francuzką Xiążę postrzelony był w bok kulą umarłą. Rana była lekka i została zaraz, na miejscu, opatrzona. Odebrawszy ją, Xiążę Wellington wykrzyknął: «a przecież jestem raniony», i zdawał się być ztąd bardzo zadowolonym.

— Nie wszystkim wiadomo, że po zgonie Biskupa Van Mildert, ostatniego Xięcia Durham, Hrabi Sadberge, tytuły te powróciły do Korony, w skutek uchwały Parlamentu, która Biskupom Durham odjęła ich świeckie tytuły i przywileje. Na mocy tego Królowa Wiktorya jest pierwszą Panującą połączonych Królestw, używającą tytułu Xiężnej Palatyny Durham, Hrabiny Sadberge.

FRANCYA.

PARYŻ, *27 Września*. Machina piekielna, odkryta w Marsylii składała się z czterech rur tromblonowych (garłacze), a nie ze czterech dział, jak pierwszy telegraf doniosł, i ze 250 rur karabinowych. Rury te już były nabite przeszło 1,500 kul. Machina była urządzona w jednym domu na gościńcu z Aix do Marsylii, u wjazdu do tego miasta. Można sobie wyobrazić ile byłoby ofiar tego zamachu, jeśliby szczęściem nie był odwrócony. Ale Policya trzymała w swém ręku wszystkie sprężyny spisku.

Niewiadomo jeszcze czy najwyższy Trybunał będzie zwołany na tę sprawę, lub czy zostanie oddana sądom kryminalnym zwyczajnym.

Prezes Bonaparte wjechał do Marsylii 25 Września. 23, w chwili kiedy machina, której części były przyrządzane po rozmaitych lokalach, została złożona w zupełną całość, we wspomnianym domu, agenci Policyi stawili się, zabrali narzędzie zamyślanej zbrodni i zatrzymali na miejscu jednego ze spiskowych. Dwunastu innych uwięziono w Marsylii, a kilku w Tulonie. Wymieniają pomiędzy pojmanemi jednego aptekarza i jednego ślosarza; zdaje się wszakże iż dotąd schwytano tylko podrzędne osoby, śledztwo resztę wykryje.

Każdy zrozumie, że to odkrycie całkiem pochłonęło uwagę publiczną przez dwa dni ostatnie. Najpoźniejsze depesze są po przybyciu już Ludwika Napoleona do Marsylii, 25 Września, około godziny 4 po południu. Wiadomość o odwróceniu zamachu, nie mogła jak tylko dodać większego popędu entuzyazmowi ludności.

Jeżeliby przywrócenie Cesarstwa mogło być wątpliwém, to wątpienie dziś musiałoby ustać. Spisek Marsylski przyśpiesza ten wypadek i gazeta *Constitutionnel* zawiera już artykuł P. Véron w tym duchu.

Rozeszła się nawet w Paryżu pogłoska, że Senat zwo-

*

łany będzie przed powrótem L. Napoleona do stolicy, dla tego, iżby za przybyciem mógł być powitany Uchwałą Senatu, obwołującą go Cesarzem. Ta wieść wszakże zdaje się żadnej nie mieć zasady.

— Depesza telegraficzna, odebrana w Berlinie, donosi, że za przybyciem do Marsylii, Prezes Bonaparte był powitany przez Posłów Papieża i Króla Neapolitańskiego.

— Oto jest artykuł Monitora o którym wspomnieliśmy w przeszłym numerze:

«Europa ma zwrócone oczy na to, co się dzieje w tej chwili w południowej Francyi. Jest to wspaniały widok wielkiego narodu zlewającego się w jedno przez wszystkie uczucia serca, z Naczelnikiem, którego sam sobie wybrał. Porównajmy ten tryumfalny pochod Xiążęcia pośród bezpieczeństwa publicznego, pośród uroczystości i szczęśliwości ludów, z tym przerażającym widokiem, który przedstawiłby się światu, jeżeliby Opatrzność nie natchnęła i nie wsparła dzielnego postanowienia, które ocaliło wszystko; — a nie będziemy się dziwili, że właśnie w tych samych miejscowościach, w których demagogia najbardziej szalała, massy dziś z największém uniesieniem entuzyazm swój wyrażają.

«Czy tłumy te, wybiegające na spotkanie Prezydenta należą do jakiej oddzielnej partyi, składają jaką osobną klassę mieszkańców Francyi? — Nie, zaiste. Jest to cały narod. Duchowieństwo i Sądownictwo, Szlachta i stan średni, armija i flota, fabrykanci i rolnicy, wszystkie klassy, wszyscy obywatele porzucają swe zajęcia i zbiegają się z miejsc najodleglejszych, ażeby się połączyć w powszechném wynurzeniu wdzięczności i przywiązania. Słudzy ołtarza, wiedząc że wszelka władza pochodzi z Nieba, i że głos ludu jest głosem Bożym, oddają Prezesowi cześć jak panującemu, i widzą w nim następcę tego, który odbudował ołtarze. Sędziowie witają go, jako ustanowiciela władzy i prawa; szlachta prawdziwa szanuje go dla tego, iż sam on szlachetnie utrzymuje sławę narodową, a zniszczył i obalił samą tylko anarchiją. Stan średni wdzięczny mu jest za przywrócenie ufności, kredytu, handlu i przemysłu. Armija pokłada w nim równie niepłonną nadzieję, jak i on w armii: ona wdzięczna mu za to, iż użył jej za narzędzie ocalenia Francyi. Flota zna całą jego sympatyą i całą ufność w niej pokładaną, ku utrwaleniu pokoju i utrzymaniu sławy narodowej bandery. Rolnik i robotnik wiedzą, iż on nieustannie zajmuje się ich losem, wiedzą też i wszyscy cierpiący, że niemają nadeń lepszego i troskliwszego przyjaciela. I dla tego to, patrzmy jak serdeczne wzajemne spółczucie panuje między Prezesem i ludem. To prąd elektryczny, łączący serca ludu z jego sercem. Daremnie otaczający chcieliby usunąć od niego tłumy; on sam pragnie z niemi się mieszać, on nie chce straży, któraby go oddzielała od ludu. Trzebaż dodawać, że w tej podróży, kiedy Prezes zostaje w tak bezpośredniém zetknięciu z ludem, głównym celem Ludwika Napoleona, jest poznanie na miejscu wszystkich potrzeb, pożytków i chęci narodu, który mu swoje losy powierzył! Zaprawdę, jednoduszne okrzyki, któremi wszędzie jest witany, mile go wzruszają. Ale on wie, że prawdziwém jego posłannictwem, jest nie przysłuchiwać się im, ale na nie zasługiwać.

«Zkądinąd, Paryż nie stanowi całej Francyi. Jeśli słuszność i konieczność wymagają zapewnienia tej stolicy płodnej pracy i bezpieczeństwa, jeśli należy myślić o upiększeniu jej, o sprzyjaniu postępowi nauk i kunsztów, wsławiających narod, nie trzeba zapominać, że za obrębem tej stolicy jest trzydzieści pięć miljonów ludzi, z których każdy ma równe prawo do troskliwości ze strony Głowy Rządu. Nadto sprawiedliwość wymagała, iżby te klassy robocze wielkich miast, ci mieszkańcy wiejscy, którzy już podwakroć obwołali Ludwika Napoleona, mogli z kolei widzieć go, słyszeć i otrzymać od niego samego zapewnienie o wielkomyślnych jego zamiarach. Wszyscy zyskują na tak zbliżonych stosunkach. Prezydent ukrzepia się w swej wytrwałości i poświęceniu, lud w swej ufności i miłości. Sojusz między narodem i jego Rządzcą ustala się dla dobra, pomyślności i potęgi Francyi. Wiadomo że Cesarz poczytywał nader ważnemi takie bezpośrednie porozumiewania się z ludem. Nieliczne przerwy między wojnami prowadzonemi w obcych krajach, obracał on zawsze na oglądanie najodleglejszych punktów swego Państwa i często na wyspie świętej Heleny ubolewał, iż nie mógł częściej być prawdziwym Ojcem rodziny swojego ludu, osobiście opatrywać potrzeby dzieci swoich.

«Ludwik Napoleon opuścił drugi z rzędu gród Francyi. (*) Na każdym punkcie odpoczynku silniejsze dają się słyszeć okrzyki uniesienia, jak wzmagało się spółczucie narodu, przy każdej fazie Rządów jego. Pięć miljonów głosów obrały go Prezydentem na cztery lata. Po 2 Grudnia ośm miljonów pochwaliły jego męztwo, stwierdziły czynności jego dyktatorskiej władzy, i powierzyły mu najwyższe rządy. Ledwo przeszło kilka miesięcy od tej chwili, a już dziękując za dobre użycie władzy, Francya, obowiązana mu za swe ocalenie w teraźniejszości, pragnie oddać w jego ręce i przyszłość swoję. Uczucia wszystkich stanów jednakie. Do wyrazu życzeń Rad okręgowych, przyłączyły się bardziej jasne uchwały Rad Departamentowych, a te całkowicie zostały stwierdzone adressami gminowemi. Dziś, wszystko to uzupełniają okrzyki tłumów, które, w szczerości serca, nie znają ani wybiegów, ani nadobnych frazesów, i głośno oświadczają, iż pragną nadać swojemu wybrańcowi całą władzę, potrzebną dla dokonania jego posłannictwa, ze wszystkiemi warunkami trwałości tej władzy, ze wszystkiemi, uświęcającemi ją tytułami. Taka jest wola Francyi. Ludwik Napoleon odpowiedział na to jak był powinien. «Ilekroć rzecz idzie o dobru narodu, staram «się uprzedzić wyrażenie życzenia jego; kiedy zaś rzecz tyczy «się własnego mojego interessu, idę za tém wyrażeniem.» To co rzekł w Nevers, powtórzył w Lyonie, przy odkryciu pomnika Cesarzowi: «Wszędzie gdzie przejeżdżałem, witały «mię okrzyki: Niech żyje Cesarz! Ale dla mnie odgłos ten «jest raczej rzewném wspomnieniem, niż nadzieją, pochle-

(*) Lyon.

„biającą dumie mojej. Przezorność i miłość ojczyzny wymagają izby narod w podobnych chwilach dojrzale obmyślił, „wprzod nim postanowi o przyszłych swych losach. Mnie „samemu niełatwo jeszcze wyrzec, pod jakim tytułem zdołam najwięcej usług oddać. Jeżeliby skromny tytuł Prezydenta mógł ułatwić wypełnienie włożonych na mnie obowiązków, zaprawdę, nie chciałbym dla osobistych widoków „zamienić go na godność Cesarza."

„I w rzeczy samej, co znaczy dla mężów Opatrzności, tytuł, pod jakim pełnią swoje przeważne posłannictwo? Osobista ich sława nie poniży się ztąd ani podniesie u Potomności. Ale narody mają instynkta, które szanować należy, gdyż te zawsze są zgodne z prawdziwém dobrem ojczyzny. Utrwalając władzę swego Rządzcy, pragną one własną utrwalić pomyślność. Francya, chlubna już z tego, że ma na swém czele następcę największego ze swych bohaterów, chce ustalić w przyszłości swą wielkość i spokój, powierzając niezmienną władzę temu, który ją od zguby wybawił."

— Monitor ogłasza dwa Dekreta Prezesa Bonaparte, datowane z Roanne, 17 Września.

Pierwszym zwinięty zostaje Instytut Agronomiczny Wersalski, z powodu małej użyteczności praktycznej tego zakładu, zbyt wygórowanego w teoryi sposobu nauczania, oraz w ogólności dawania w nim takiego wychowania, które nie daje się następnie zastosować do prostego i skromnego sposobu życia wieśniaków francuzkich.

Drugim Dekretem zostaje otwarty w Paryżu skład towarów, których właściciele zechcieliby wartość uruchomić za pomocą *warrantów*, czyli biletów, które mogą być puszczone w obieg przez proste andossowanie.

— Dwa smutne wypadki zaćmiły w Marsylii świetność uroczystości, gotowanych na przyjęcie Prezesa Bonaparte. Jednym jest nagły prawie zgon z tyfusu Sekretarza Prefektury, którego cug pogrzebowy wyszedł właśnie podczas przystrajania hotelu tej władzy; drugi, bardziej jeszcze zasmucił ludność Marsylską. Nagły wybuch zniszczył większą część fajerwerku, który miał być wyprawiony 27 Września i zranił naczelnego puszkarza, Pana Camoin, jego krewnego i dwóch artyllerzystów. Dziś donoszą, że P. Camoin i jego krewny umarli w srogich męczarniach.

— Arcybiskup Paryzki Mons. Sibour, wrócił do Paryża, 25 b. m. z podróży po Niemczech.

— Depesza telegraficzna z Madrytu, z dnia 24 b. m. donosi o zaszłym w tym dniu zgonie jenerała Castanos, xięcia de Baylen.

— Donoszą z Palermo, z dnia 10 Września, że choroba winorośli rozszerzyła się po całej Sycylii i ani beczki wina tegorocznego zebrać nie będzie można. Szkoda jest niepodobna do obrachowania.

Paryż, 27 Września. P. Bacciochi, w tych dniach wyjechał do Konstantynopolu. Missya jego zdaje się mieć na celu porozumienie się z Sultanem o zatrzymaniu w głębi Turcyi, Abdel-Kadera, którego Ludwik Napoleon postanowił koniecznie wypuścić z więzienia.

— Gazety Paryzkie natrząsają się z *Siècle*, który w jednym ze swych artykułów zadawszy sobie pytanie: *Co jest Francya?* ucieka się po rozwiązanie aż do czasów Juljusza Cezara i znajduje nakoniec, że Francya w gruncie jest Republikantską. Dziś szczególniej takie rozwiązanie zdaje się zakrawać na żart, jeżeli nie jest prawdziwém zaślepieniem.

BELGIJA.

BRUXELLA, *27 Września.* (Przez telegraf.) Izby Parlamentu dziś się zgromadziły.

— Wielkie wrażenie czyni tu Dekret wydany w tych dniach przez Prezydenta Rplitej Francuzkiej, stanowiący znaczne cło od węgla i surowcu Belgijskiego, przywożonego do Francyi. Rząd nasz bynajmniej się tego niespodziewał, po tak niedawno jeszcze zawartym traktacie handlowym. W ogóle postanowienie to uważane jest w Belgii za nadużycie siły i za krok nieprzyjaźny, a niezasłużony.

PORTUGALIJA.

LIZBONA, *19 Września.* Podług listów odebranych przez gazetę *Morning-Herald*, Królowa Maria da Gloria dotąd jeszcze odmawia swego podpisu na Dekrecie o konfiskacie dóbr zakonnic. Rada Ministrów miała się zebrać dla ostatecznego naradzenia się w tym przedmiocie.

SZWECYA.

STOCKHOLM, *28 Września.* Rodzina Królewska dotknięta została bolesną stratą. Goniec, przybyły dziś w nocy z Christianii, przywiozł smutną wiadomość o zejściu w tém mieście, Jego Królewskiej Wysokości Xięcia Uplandyi, Gustawa, drugiego syna Króla Jmci, który zakończył życie 24 Września, z gorączki nerwowej. Miał tylko lat 25, dla rzadkich swych przymiotów jest szczerze i powszechnie opłakiwany. Zwłoki Xięcia będą przewiezione morzem do Stockholmu.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

(Poczta zagraniczna ostatnia znacznie się spóźniła.)

WIEDEŃ, *29 Września.* Przedwczora po ostatnich manewrach, dowodzonych osobiście przez Cesarza Jmci, J. C. Wysokość Cesarzewicz Następca Rossyjski i J. K. W. Xiążę Następca Wirtembergski odjechali z Pesth do Wiednia, dokąd przybyli w nocy, a wczora wieczorem, Ich Cesarska i Królewska Wysokości odjechali z Wiednia do Darmstadt. Dziś przejeżdżali przez Drezno i Lipsk.

— Cesarz wrócił do Wiednia w nocy na 29 b. m. a dziś odbył musztrę jazdy.

— Xiążę Regent Badeński wyjechał z Wiednia do Karlsruhe.

— Dziś Hrabia de Chambord obchodził w Frohsdorff 32 rocznicę swoich urodzin. Xiężę de Blacas znajdował się pomiędzy francuzami, obecnemi na tej uroczystości.

— Feldmarszałek hrabia Radecki przybył 23 b. m. do Laybach i po obejrzeniu posiadłości *Unterthurn*, którą ma sobie nadaną od Cesarza, udał się w dalszą drogę do Klagenfurth.

PARYŻ, *28 Września.* Następna jest urzędowa wzmianka o odkryciu spisku w Marsylii: «Od niejakiego czasu Minister Policyi miał ciągle na oku towarzystwo tajne, którego cele coraz się bardziej wyjaśniały. Przekonano się że nastawało na życie Prezydenta Rplitej. Miasto Marsylija obrane było dla dokonania zbrodni. Inspektor jeneralny Ministerstwa Policyi P. Sylvain Blot, pilnie śledził postępy spisku.»

Zresztą cała opinija publiczna wszędzie z oburzeniem oświadczyła się przeciw ohydnemu zamachowi.

Mówią że w Paryżu policya dokonała rewizyą w kilku domach w celu wykrycia rozgałęzień spisku, ale środek ten nie doprowadził do żadnego wypadku.

— Wczora, w Poniedziałek, Ludwik Napoleon wsiadł na okręt *Napoleon* dla znajdowania się na wielkich igrzyskach morskich, wyprawianych przez całą flotę morza środziemnego. Ta uroczystość będzie najwspanialszym ze wszystkich epizodów podróży Prezydenta.

— Na dzisiejszej Giełdzie: 4½ procentowe 104 franki 45 centimów — 3 procentowe 78 frank. 25 centimów.

Paryż, 30 Września. Podług ostatnich depeszy telegraficznych Ludwik Napoleon wczora, o godzinie 7 wyjechał z Tulonu, na okręcie *Napoleon*, na powrot do Marsylii, zkąd pojedzie już w dalszą podróż drogą żelazną.

— Prezydent udzielił 2,500,000 franków na cel odbudowania katedry Marsylskiej.

— Podług korrespondenta gazety Belgijskiej, wychodźcy polityczni francuzcy, bawiący w Londynie nie są obcy zamachowi Marsylskiemu.

— W Saint-Etienne aresztowano niejakiego Gaillard, jubilera i Loriot tokarza metallów, obwinionych o spólnictwo w Marsylskim zamachu.

— Z pewnością teraz wiadomo, że na sprawę o machinie piekielnej nie będzie zwołany Najwyższy Trybunał; sprawa ta będzie oddana do sądzenia zwyczajnym sądom Cywilnym Departamentu Aix.

LONDYN. Na Giełdzie 27 Września, Konsolidy 100⅛ — Pożyczka Austryacka 4⅝ premii.

AKWISGRAN, *24 Września.* Wczora przybyła tu Królowa Wdowa po Ludwiku-Filippie, Marya Amalija, pod imieniem Hrabiny de Neuilly z Xięciem de Joinville. Dziś po obiedzie pojadą w dalszą podróż do Lozanny, dokąd dążą dla odwiedzenia Xiężny d'Orléans.

DANIJA. Jenerałowie Krogh i Bülow objęli już swe urzędy, Komendantów Naczelnych: pierwszy w Holstein (Rendsburg) a drugi w Schleswig.

HANOWER, *29 Września.* Z rozkazu Króla Jmci Armija przywdziała żałobę po Xięciu Wellington na dni sześć.

BRUXELLA, *30 Września.* Przy wyborze Prezesa Drugiej Izby przedwczora, Ministrowie oświadczyli iż podają na kandydata P. Verhaegen, ostatniego Prezesa i z obrania lub nie obrania jego czynią kwestyą Gabinetową. P. Verhaegen otrzymał 48 głosów: a P. Delahaye, ostatni Vice-prezes 50 głosów. Ten, nie przyjął urzędu. Przy powtórném głosowaniu P. Verhaegen miał 50, a P. Delahaye 48 głosów. P. Verhaegen nie przyjął też Prezydencyi. Izba rozwiązała się do dnia jutrzejszego.

Wczora wszyscy Ministrowie wyszli do dymissyi i Król odroczył Parlament do 26 Października.

RZYM, *23 Września.* Na Konsystorzu tajnym, odbytym w Castel-Gandolfo, 20 b. m. Papież mianował dwóch kardynałów, monsignorów Santucci i Savelli.

— Rozchodzi się pogłoska, dość do prawdy podobna, że jenerał Gemeau przejdzie ze służby Francuzkiej do Papiezkiej, na Głównodowodzącego armiją.

NEAPOL, *18 Września.* Hrabia Nesselrode, Kanclerz Państwa Rossyjskiego, wyjechał ztąd do Niemiec.

TURYN, *19 Września.* Minister Sardyński Prac publicznych wyjechał do Lyonu w celu porozumienia się z władzami we względzie połączenia dróg żelaznych Sardyńskich z Francuzkiemi.

KONSTANTYNOPOL, *14 Września.* Wyrokiem Sułtańskim z dnia 12 b. m. Eumar-Dżemal-effendi, były Radzca Ministerstwa Sprawiedliwości, mianowany Ministrem Sprawiedliwości, na miejsce Maslum-beya, który otrzymuje dymissyą.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

W Paryżu daje się widzieć rzadki fakt; rozkwitnienie powtórne wielu drzew kasztanowych w wielkiej allei pałacu Luxembourg. Tłumaczą to następnie. Nadzwyczajne upały w Lipcu i Sierpniu i susza którą sprawiły, zatrzymały w tych drzewach wszelką roślinną żywotność i spowodowały opadnienie liści. Deszcze od miesiąca panujące, przywróciły tę żywotność i ta byłaby wypędziła latorośle, ale nie mogąc się wywrzeć na pączki liściowe ani na same liście, zwróciła się ku zarodom pączków kwiatowych, które powinny były zostawać w uśpieniu aż do przyszłej wiosny.

Powtórne kwitnienie drzew często się zdarza w późnej jesieni, kiedy ta jest sucha i ciepła; ale podobny fenomen w obecnej porze, na szerokości Paryża, jest wielką osobliwością i nie może być inaczej wytłumaczony jak za pomcą powyższej teoryi.

* * *

Gazeta Triestska, pod rubryką *Bagdad* donosi, że anglik jeden, trudniący się poszukiwaniami w rozwalinach Babylonu znalazł posąg dość znacznych wymiarów, ulany ze złota. Domyślają się, że posąg ten wyobraża Nabuchodonozora.

* * *

Sprzeczka, trwająca w Anglii od lat dziewięciu, została nakoniec ostatecznie rozsądzona. Chodziło o odkrycie kto był autorem sławnego hymnu narodowego «*God save the King*,» (albo *the Queen*). Dziś dowodnie przekonano się, że słowa ułożone są przez Ben Johnsona, a muzyka przez Doktora Bull, organistę Królowej Elżbiety.

* * *

26 Września miasto Memel obchodziło z wielką uroczystością sześciuset-letni jubileusz swego istnienia.

Позволяется печатать. 25 Сентября 1852 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.